

Siły Zbrojne Azerbejdżanu gromadzą się na granicy z Iranem

7 października 2020

Ministerstwo Obrony Azerbejdżanu poinformowało w środę o trwających przez całą noc walkach w strefie karabachskiego konfliktu i ostrzałach artyleryjskich z obydwu stron. Według resortu niewykluczone również, że w wyniku działań bojowych pododdziały Sił Zbrojnych Azerbejdżanu, „nie mając alternatywy wycofają się bezpośrednio na terytorium Iranu”.[SN]



„W nocy z 6 na 7 października toczyły się walki wzdłuż całej linii frontu. Wojska azerbejdżańskie prowadziły działania bojowe na różnych kierunkach w celu zwiększenia sukcesów, osiągniętych w poprzednich dniach. Odnotowano ostrzały artyleryjskie z obydwu stron” – napisano w komunikacie. „Jest duża liczba ofiar śmiertelnych i rannych, zniszczono jeden czołg i trzy działa artyleryjskie przeciwnika” – podano. Według danych resortu obronnego, w wyniku ataków artyleryjskich ze strony azerbejdżańskiej zniszczono punkt dowódczo-obserwacyjny 5. Pułku Sił Zbrojnych Armenii.[SN]

Rzecznik prasowa Ministerstwa Obrony Armenii Szuszan Stepanian powiedziała w środę, że siły karabachskie zlikwidowały rano dużą bazę materiałów łatwopalnych Azerbejdżanu. „Na kierunku południowo-wschodnim armeńskie oddziały przeprowadziły atak ogniowy na dużą bazę materiałów łatwopalnych przeciwnika” – napisała Stepanian. Jak dodała, w nocy siły azerbejdżańskie próbowały przesunąć się i umocnić pozycję na kierunku południowo-wschodnim (nie dochodząc do Dżyrakanu), ale zostały ostrzelane przez Armię Obrony Karabachu. Jak zaznaczyła, są straty w żywej sile i technice Sił Zbrojnych Azerbejdżanu,

żołnierze kraju wycofali się. „Zostawiając na polu walki 60 ciał, 22 zniszczone jednostki techniki, kilkadziesiąt jednostek działającego sprzętu, pozostałości wysokowypożarzone brygad przeciwnicy uciekali w panice. Jest nagranie” – poinformowała.[SN]

Ze swojej strony rzecznik MO Armenii Arcrun Owannisjan poinformował na „Facebooku”, że Siły Zbrojne Azerbejdżanu znów ostrzeliwują miasto Stepanakert i inne miejscowości. Według ostatnich danych straty Armii nieuznanej Republiki Karabachu w walkach z Siłami Zbrojnymi Azerbejdżanu wynoszą o 27 września 240 zabitych. Oprócz tego, jak przekazał Owannisjan Siły Zbrojne Azerbejdżanu na kierunku południowym frontu gromadzą się na granicy z Iranem. Ja zaznaczył, niewykluczone, że w wyniku działań bojowych pododdziały Sił Zbrojnych Azerbejdżanu „nie mając alternatywy wycofają się bezpośrednio na terytorium Iranu”. [SN]

Pierwszy raz od 27 września, gdy wybuchła nowa wojna o Górski Karabach i resztę terytoriów formalnie azerskich, zajętych przez Ormian, ich dowództwo wojskowe przyznało się do „taktycznego” wycofania na niektórych odcinkach frontu. Azerowie nacierają z użyciem izraelskich dronów bojowych, przed którymi trudno się obronić. Tym niemniej front pozostaje na ogół stabilny, to nie jest azerski blitzkrieg. Wczoraj w Stepanakercie, stolicy Górskiego Karabachu, który Armenia uważa za „odwieczną ziemię Ormian”, ci ostatni mieli trochę oddechu, nie leciały azerskie bomby i rakiety.[S]

Ludzie wykorzystują takie momenty spokoju, by złożyć jedzenie, niektórzy uciekają do Armenii. W mieście widać olbrzymie leje po wybuchach. Amnesty International oskarżyła dziś Azerbejdżan o używanie izraelskich pocisków z głowicami kasetowymi, rozrzucającymi setki małych bomb. Są one zabronione przez konwencje międzynarodowe. „Stosowanie tych broni przeciw dzielnicom mieszkaniowym jest przerażające i nie do zaakceptowania” – oświadczyła organizacja. Azerbejdżan jest popierany przez Turcję i Izrael, państwa nie bardzo liczące

się z prawem międzynarodowym.[S]

Na froncie trwają zacięte walki, lecz umiera też coraz więcej cywilów. Ormianie zaatakowali rakietami drugie co do wielkości miasto Azerbejdżanu Gandza. Prawdopodobnie chcieli trafić w lokalne lotnisko, oddalone tylko 60 km od frontu, ale pociski wylądowały na postradzieckich blokach, jak w Stepanakercie. Wszystkie sąsiednie kraje są bardzo zaniepokojone wojną w regionie.[S]

Prezydent Syrii Baszar Al-Asad oświadczył wczoraj, że to Turcja robiła wszystko, by rozpętać wojnę Azerbejdżanu przeciw Armenii. Podobne stanowisko zajmują Francja, Rosja i Iran. Syryjski prezydent „potwierdził”, że Turcja wysłała do Azerbejdżanu członków Al-Kaidy z Idlibu, by walczyli przeciw Ormianom.[S]

Konflikt w Górskim Karabachu zaostrzył się pod koniec września. Baku i Erywań obwiniają się wzajemnie o rozpoczęcie działań bojowych. W Armenii wprowadzono stan wojenny i powszechną mobilizację. Mężczyznom w wieku od 18 do 55 lat zabroniono wyjazdu z kraju. W Azerbejdżanie ogłoszono godzinę policyjną i wprowadzono częściową mobilizację. Konflikt pomiędzy Armenią i Azerbejdżanem dotyczy statusu Górskiego Karabachu. W lutym 1988 roku Autonomia Górskiego Karabachu ogłosiła wyjście ze składu Azerbejdżańskiej Republiki Socjalistycznej. Następnie Azerbejdżan utracił kontrolę nad Górskim Karabachem i siedmioma otaczającymi go obszarami podczas konfrontacji zbrojnej w latach 1992-1994. Negocjacje w sprawie pokojowego rozwiązania konfliktu trwają od 1992 roku w ramach Mińskiej Grupy OBWE, kierowanej przez trzech współprzewodniczących – Rosję, Stany Zjednoczone i Francję.[SN]

Źródła: pl.SputnikNews.com [SN], Strajk.eu [S]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net